

Ewangelia według Marii Magdaleny — autorstwo tekstu przypisywane jest Marii Magdalenie, choć nie jest to w pełni potwierdzone. Znane są 2 kopie tej Ewangelii z III wieku, spisane po grecku, oraz ich tłumaczenie na język koptyjski z V wieku. Kopię koptyjską odnaleziono dopiero w 1896 r. i to na jej podstawie rekonstruuje się urywki kopii napisanych po grecku. Jest to utwór stworzony przez sektę gnostycką, która stawiała Marię Magdalenę na równi z duchownymi z pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Ewangelia według Marii Magdaleny — tekst

[Brak stron początkowych 1 – 6]

Strona 7

[...] „Czym jest materia? Czy będzie trwać zawsze?” Nauczyciel odpowiedział: „Wszystko, co się zrodziło, wszystko, co stworzone, wszystkie żywioły natury splatają się ze sobą i jednoczą. Wszystko, co złożone, ulegnie rozkładowi wszystko powraca do swych korzeni; materia powraca do pierwocin materii. Kto ma uszy, niechaj słuca”. Piotr rzekł do niego: „Skoro stałeś się tłumaczem żywiołów i wydarzeń w świecie, powiedz nam: Co jest grzechem świata?” Nauczyciel odparł: „Nie ma grzechu. To wy sprawiacie, że grzech istnieje, kiedy działacie zgodnie ze zwyczajami swej zepsutej natury; w niej tkwi grzech. Dlatego to Dobro zstąpiło między was. Współdziała ono z żywiołami waszej natury, tak, by połączyć ją ponownie z jej korzeniami”. Potem ciągnął dalej: „Dlatego to chorujecie i umieracie: jest to skutkiem waszych czynów; to, co czynicie, oddala was od korzeni natury. Kto ma uszy, niechaj słuca”.

[Zwrot „kto ma uszy, niechaj słuca” występuje też w Ewangeliach kanonicznych: [Mt 11, 15], [Mt 13, 9], [Mt 13, 43], [Mk 4, 9], [Mk 4, 23] itd.]

Strona 8

„Przewiązanie do materii wzbudza namiętność przeciw naturze. Tak w całym ciele rodzi się udręka; dlatego to powiadam wam: «Trwajcie w harmonii...» Jeśli straciliście równowagę, czerpcie natchnienie z przejawów swej prawdziwej natury. Kto ma uszy, niechaj słuca.” Rzekłszy to, Błogosławiony pozdrowił ich wszystkich, mówiąc: „Niech pokój będzie z wami – niech mój Pokój powstanie i wypełni się w was! Bądźcie czujni i nie pozwólcie nikomu, by zwiódł was, mówiąc: «Tu on jest» lub «Jest tam», albowiem to w was mieszka Syn Człowieczy. Idźcie doń, albowiem ci, którzy go szukają, znajdą go. Idźcie i głoscie Ewangelię o Królestwie”.

[Porównaj z: „i nie powiedzą: "Oto tu jest" albo: "Tam". Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest.” [Łk 17, 21]]

Strona 9

„Nie narzucajcie żadnych praw poza tymi, o których zaświadczałem. Nie dodawajcie więcej praw do tych, które dano w Torze, aby was nie skrępowały”. Powiedziawszy to wszystko, oddalił się. Uczniowie zatroskali się, lejąc wiele łez i mówiąc: „Jakże mamy pójść do niewierzących i głosić im Ewangelię Królestwa Syna Człowieczego? Nie oszczędzili Jego życia, to dlaczego mieliby oszczędzić nasze?” Wtedy wstała Maria, objęła kolejno ich wszystkich i zaczęła przemawiać do swych braci: „Nie poddawajcie się trosce i zwątpieniu, albowiem Jego łaska poprowadzi was i pocieszy. Natomiast chwalcmy Jego wielkość, gdyż przygotował nas na to. On wzywa nas, byśmy stali się w pełni ludzcy (anthroposem)”. Tak Maria zwróciła ich serca ku Dobru, a oni zaczęli omawiać znaczenie słów Nauczyciela.

Strona 10

Piotr rzekł do Marii: „Siostrzo, wiemy, że Nauczyciel kochał cię inaczej niż inne kobiety. Powiedz nam, cokolwiek pamiętasz ze słów, które ci rzekł, a których myśmy jeszcze nie słyszeli”. Maria rzekła do nich: „Powiem wam teraz o tym, czego nie dano wam usłyszeć. Miałam widzenie Nauczyciela i rzekłam doń: «Panie, widzę cię teraz w tym widzeniu». A on odparł: «Błogosławiona jesteś, gdyż mój widok nie zaniepokoił cię, Gdzie jest Duch, tam jest skarb». Wtedy powiedziałam doń: «Panie, kiedy ktoś cię spotyka w widzeniu, to czy widzi cię za pomocą duszy, czy też poprzez Ducha?» A Nauczyciel odpowiedział: «Ani przez duszę, ani przez Ducha, lecz to duch, który jest między nimi, widzi mnie, i to on, który [...]»”

[Brak stron 11 – 14.]

Strona 15

„A Pożądanie rzekło: «Nie widziałem, żebyś zstępowała, ale teraz widzę, że się wznosisz. Czemu kłamiesz, skoro należysz do mnie?» A dusza odparła: «Widziałam cię, chociaż ty mnie nie widziałeś ani mnie nie poznałeś. Byłam z tobą jakbyś był strojem i nigdy mnie nie spostrzegłeś». Powiedziawszy to, dusza oddaliła się z wielką radością. Wtedy wkroczyła w trzeci klimat (sferę), znaną jako Niewiedza. Niewiedza zapytała duszę: «Dokąd zmierzasz? Rządzą tobą grzeszne skłonności. Zaprawdę, brak ci zdolności rozróżniania (między dobrem i złem) i jesteś zniewolona». Dusza odparła: «Czemu mnie osądzasz, skoro ja nie wydaję sądów? Zapanowano nade mną, ale ja nie panowałam nad nikim. Nie zostałam rozpoznana, ale sama poznałam, że wszystkie rzeczy złożone ulegną rozkładowi, zarówno na Ziemi, jak i w Niebie».

Strona 16

Wyzwolona z trzeciego klimatu (sfery), dusza kontynuowała swe wstępowanie i znalazła się w czwartym klimacie (sferze). Ten zaś miał siedem przejawów: pierwszym z nich jest Ciemność, drugim – Pożądanie, trzecim – Niewiedza, czwartym – (śmiertelna) Zawieść, piątym – Niewola Ciała, szóstym – Odurzająca Mądrość, siódmym – Podstępna Mądrość. Oto siedem przejawów gniewu, które dręczyły duszę pytaniami: «Skąd przybyłaś, morderczyni?» «Dokąd zmierzasz, włóczęgo?» A dusza odpowiadała: «To, co mnie dręczyło, zabito; to, co oblegało mnie, znikło; moje pożądanie wygasło i jestem wolna od mojej niewiedzy».

Strona 17

«Opuściłam świat z pomocą innego świata; pewien wzorzec został wymazany dzięki wyższemu wzorcowi. Odtąd wędruję ku Wytchnieniu, gdzie czas spoczywa w Wieczności (Czasu); teraz zaś wchodzę w Milczenie». Powiedziawszy to, Maria zamilkła, albowiem właśnie w milczeniu Nauczyciel mówił do niej. Wtedy Andrzej zaczął mówić do swych braci: „Powiedźcie mi, co sądzicie o tych rzeczach, które nam powiedziała? Co do mnie, to nie wierzę, żeby Nauczyciel mógł mówić w ten sposób. Te idee zbyt różnią się od tych, które myśmy poznali”. A Piotr dodał: „Jak to możliwe, żeby Nauczyciel rozmawiał w ten sposób z kobietą o tajemnicach, które nawet nam są niezbrane? Czy mamy zmienić nasze zwyczaje i słucać tej kobiecie? Czy rzeczywiście ją wybrać i wolać ją od nas?”

Strona 18

Wtedy Maria zapłakała i odparła mu: „Mój bracie Piotrze, cóż sobie myślisz? Czy sądzisz, że to tylko moja własna wyobraźnia, że wymyśliłam to widzenie? A może sądzisz, że kłamałabym o naszym Nauczycielu?” Wtedy Lewi tak rzekł: „Piotrze, zawsze byłeś człowiekiem porywczym i teraz widzimy, że odrzucasz tę kobietę, tak jak czynią to nasi wrogowie. Jeśli jednak Nauczyciel cenil ją, to kimże jesteś, żeby ją odrzucać? Z pewnością Nauczyciel znał ją bardzo dobrze, gdyż kochał ją bardziej od nas. Pokutujmy więc i stańmy się w pełni ludzcy [anthroposem], tak, by Nauczyciel mógł zapuścić w nas korzenie. Wzrastajmy tak, jak tego od nas wymagał i ruszajmy, by szerzyć Ewangelię, nie próbując wyznaczać żadnych reguł i praw, innych niż te, o których on świadczył”.

Kiedy Lewi wypowiedział te słowa, wszyscy wyruszyli, by głosić Ewangelię. Była to Ewangelia według Marii.

Tłumaczenie: Jerzy Prokopiuk

Komentarze: Xdm